opusdei.org

Modlitwa Pana Jezusa w ogrójcu

„Pobożność chrześcijańska zawsze, zwłaszcza w Wielkim Poście, przez odprawianie Drogi Krzyżowej rozpamiętywała poszczególne momenty męki, intuicyjnie wyczuwając, że tu jest punkt kulminacyjny objawienia miłości i że tu jest źródło naszego zbawienia. Różaniec wybiera pewne momenty męki, skłaniając modlącego się, by skupił na nich wejrzenie swego serca i przeżył je na nowo.” (Jan Paweł II, „Różaniec Najświętszej Maryi Panny”, 22).

28-01-2014

List apostolski „Różaniec Najświętszej Maryi Panny” Papieża Jana Pawła II.

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA:

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: „Usiądźcie tu i Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił”. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”. I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”.

Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja”. Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: „Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy; oto blisko jest mój zdrajca”.

Mt 26, 36-46 TEKSTY ŚW. JOSEMARII

Módlcie się abyście nie ulegli pokusie. Tymczasem Piotr usnął.

Usnęli także inni Apostołowie. I ty, mój mały przyjacielu, zapadłeś w sen... i ja okazałem się takim samym śpiochem jak Piotr. Jezus, samotny i zasmucony, cierpi, a krople Jego krwawego potu zraszają ziemię. Klęcząc na twardej ziemi, trwa na modlitwie... Wylewa łzy za ciebie... i za mnie. Przygniata Go ciężar ludzkich grzechów. "Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja, lecz Twoja wola niechaj się stanie!". Anioł z nieba pokrzepia Go. Jezus przeżywa katusze. Kontynuuje prolixius, modląc się jeszcze goręcej... Przychodzi do nas, a zastawszy nas śpiących, mówi po raz wtóry: "Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". Judasz - zdrajca. Pocałunek. Błysk Piotrowego miecza w ciemnościach nocy. Jezus mówi: "Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, aby Mnie pochwycić". Tak, jesteśmy tchórzami: podążamy za

Nim z daleka, ale przebudzeni i rozmodleni. Modlitwa… modlitwa…

Różaniec Święty, pierwsza tajemnica bolesna

Wszyscy wiemy, że modlitwa jest rozmową z Bogiem. Może jednak ktoś zapytać: mówić? O czym? O czym, jeśli nie o sprawach Bożych i o tym wszystkim co wypełnia nasz dzień? Od narodzenia Jezusa, od początków Jego pielgrzymki poprzez świat, życie ukryte i nauczanie, poprzez Jego cuda o Odkupieńczą Mękę aż po Krzyż i Zmartwychwstanie. Tak więc w obecności Boga w Trójcy Jedynego, licząc na pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny i orędownictwo świętego Józefa, naszego Ojca i Pana – którego tak bardzo kocham i czczę – mówmy o naszej codziennej pracy, o rodzinie, o naszych kontaktach przyjacielskich, o wielkich

projektach i naszych małych złośliwościach…

Tematem mojej modlitwy powinno być moje własne życie. Jak postępuję? Dzięki temu może dojść do niezłomnego i zdecydowanego postanowienia poprawy naszego życia i większego posłuszeństwa Bożej miłości. Jest to bowiem postanowienie szczere i konkretne, jest naglącą prośbą skierowaną do Ducha Świętego, który nas nigdy nie opuszcza, ponieważ Ty jesteś Bogiem mojej ucieczki (Ps 42, 2).

Jesteśmy zwykłymi chrześcijanami; mamy różne zawody; cała nasza działalność biegnie najzwyczajniejszymi ścieżkami; rytm pracy przebiega według przewidzianego planu. I wszystkie dni wydają się takie same, monotonne… Niemniej ten plan, pozornie tak zwykły, ma Bożą wartość: Chrystus chce się wcielić w

naszą pracę i uduchowić od wewnątrz nawet nasze najmniejsze czynności.

Takie myślenie ma oczywisty charakter: nadprzyrodzony. Nie jest próbą pocieszenia tych z nas, których nazwiska nigdy nie zostaną zapisane w złotej księdze historii. Chrystusa interesuje nasza praca, którą wykonujemy – raz czy tysiąc razy – w biurze, fabryce, w warsztacie, w szkole, w gospodarstwie; w zawodzie pracownika fizycznego i umysłowego. Zainteresowany jest również naszymi ukrytymi i cichymi poświęceniami mającymi na celu nie rozlewanie na innych żółci własnej goryczy.

Przyjrzyjcie się tym myślom i skorzystajcie z okazji, aby zaczynając od nich, powiedzieć następnie Jezusowi, że Go wielbicie. Kontemplujcie Go w świecie; w ulicznym hałasie, w każdym czasie i

na każdym miejscu. To pierwsza lekcja której powinniśmy się nauczyć w szkole zażyłości z Jezusem. W tejże szkole, Maryja, jest najlepszą nauczycielką, ponieważ dzięki wierze zawsze umiała dostrzec nadprzyrodzony charakter wszystkich wydarzeń zachodzących wokół Niej: chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swoim sercu. (Łk 2, 51). Dziś więc prośmy Najświętszą Maryję Pannę, aby uczyniła nasze dusze kontemplacyjnymi, aby nauczyła nas rozumieć nieustanne wołanie Boga, nieustanne pukanie Pana do drzwi naszego serca. Prośmy Ją: Matko Nasza, przyniosłaś nam na ziemię Jezusa, który objawia nam miłość naszego Ojca – Boga. Pomóż nam rozpoznać Go wśród trosk codziennego dnia. Porusz nasz umysł i naszą wolę, abyśmy umieli słuchać Bożego głosu i natchnienia Jego łaski.

To Chrystus Przechodzi, 174

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-pana-jezusa-w-ogrojcu/ (16-02-2026)